

ROBERT GAWLIŃSKI WIEDZMIN – Robert Gawliński

Nie wołaj o pomoc
Nie nadejdzie
Nie próbuj się bronić
Szkoda sił
To nieposkromiony
To
Rydwan stukonny, co pędzi a Ty
Ty pędzisz w nim

I choćbyś uciekał
To Ją gonisz
I choć byś się skrywał
Szukasz Jej
I choć byś udawał żeś
Ślepy na nagość i głuchy na szept
Nie umkniesz Jej

Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej w sobie
To wiedz
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej
Odłóżysz wszelką broń
Gdy ujrzysz Ją

Choć mówią o Tobie
Żeś ze skały
Choć wszystko widziały
Oczy twe
Gdy ujrzysz Ją całą
To
Nagle popadniesz w nieśmiałość i wiedz
Dosięgnie cię

Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej w sobie
To wiedz
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej w sobie
To wiedz
Nie pokonasz miłości
Nie zwyciężysz jej
Odłóżysz wszelką broń
Gdy ujrzysz Ją
Gdy ujrzysz Ją
Gdy ujrzysz Ją
Gdy ujrzysz Ją
Gdy ujrzysz Ją
Gdy ujrzysz Ją



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych